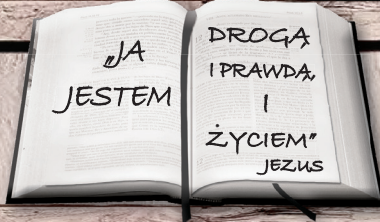


MOJA PARAFIA

Nr: 1504
25-26/12/2023

BOŻE NARODZENIE



ŁK 2, 1-14

**„A TO BĘDZIE ZNAKIEM DLA WAS:
ZNAJDZIECIE NIEMOWLĘ OWINIĘTE
W PIELUSZKI I LEŻĄCE W ŻŁOBIE”.**

Przyjście na świat Mesjasza dokonało się zupełnie inaczej niż wyobrażali sobie ci, którzy na Niego oczekiwali w Narodzie Wybranym. Niewielu z nich zdobyło się na odwagę, aby odłożyć na bok swoje wyobrażenia i otworzyć się na Boży plan. Czy Ten, którego „myśli nie są myślami naszymi, a drogi Jego – naszymi drogami”, działając według swych zamierzeń, odwraca wszystko „do góry nogami” i pozostawia człowieka w niepewności? Nic podobnego. Narodzenie Zbawiciela w ubogim żłobie z pewnością zaskoczyło także pasterzy, ale jakże wielką pomocą stały się dla nich słowa anioła, mówiące o konkretnym znaku, który zobaczą: „Znajdziecie Niemowlę leżące w żłobie”. Bóg zawsze daje znaki. Ważne jednak jest, abyśmy chcieli otwierać oczy serca i odczytywać świat, wydarzenia, spotkanych ludzi oraz wiele innych znaków Bożej obecności w taki sposób, w jaki On chce je nam przekazać. Bóg wykorzystuje „alfabet naszych zmysłów”, ale mówi do nas w Swoim języku. Jak możemy poznać i zrozumieć ten Boży język? Aby kogoś poznać, trzeba spędzać razem czas... Nie żałujmy chwil na Adorację, modlitwę przy Żłóbku, czytanie Pisma Świętego, a doświadczymy Jego bliskości i będziemy czuli, że do nas odnoszą się słowa zastępów anielskich z Betlejem: „Pokój ludziom, w których sobie Bóg upodobał”.

Małgorzata Sar

KOLEDA

środa, 27 grudnia

od godz. 9³⁰: ul. Godowska, ul. Spacerowa,
ul. Wilczyńskiego, ul. Krynicka, ul. Ciborowska,
ul. Drzymały

od godz. 15⁰⁰: ul. Świętokrzyska 15 (1. klatka)

czwartek, 28 grudnia

od godz. 9³⁰: ul. Rolnicza, ul. Opolska,
ul. Radostowska, ul. Wydmowa

od godz. 15⁰⁰: ul. Świętokrzyska 15 (2. klatka)

piątek, 29 grudnia

od godz. 9³⁰: ul. Towarzyska, ul. Góralska,
ul. Łotna, ul. Zakopiańska, ul. Bartnicza,
ul. Otwarta, ul. Sierpowa

od godz. 15⁰⁰: ul. Świętokrzyska 15 (3. klatka)

sobota, 30 grudnia

od godz. 9³⁰: ul. Wiejska (bez bloków), ul. Ptasia,
ul. Jodłowa, ul. Wierzbowa, ul. Brzozowa,
ul. Leśna, ul. Czarna, ul. Chemiczna, ul. Głucha

wtorek, 2 stycznia

od godz. 15⁰⁰: ul. Gajowa (bez bloku),
ul. Bukietowa, ul. Działkowa, ul. Mariańskiego,
ul. Południowa (bez bloku), ul. Eplera

„Jezus Malusienki leży wśród stajenki...”

W tym roku mija 800 lat od chwili, kiedy św. Franciszek z Asyżu zbudował pierwszą betlejemską stajenkę.

Jednak ta pierwsza, stworzona przez Biedaczyne z Asyżu, była szopką żywą...

Życzymy drogim Czytelnikom naszej Gazetki, Parafianom i Sympatykom naszego kościoła, aby Wasze Serca i Domy zamieniły się w tym czasie w żywą stajenkę, która z wielką czułością przywita Maleską Miłość.

Życzymy wielu łask od Dzieciątka Jezus, pokoju i dobra, nadziei i wzajemnej życzliwości!

Niech światło Nowonarodzonego pokona każdą życiową ciemność!

ŻYCZENIA



„ZNAM OWCE MOJE, A MOJE MNIE ZNAJĄ” - ROZMOWA Z KSIĘDZEM PROBOSZCZEM RAFAŁEM CZEKALEWSKIM SAC

Listopadowe słoneczne przedpołudnie. Z uśmiechniętym i serdecznym Gospodarzem naszej Parafii spotykamy się w przytulnym wnętrzu jego salonu. W przemiłej atmosferze i przy dobrej kawie rozpoczynamy rozmowę...

Redakcja: Księżo Proboszczu! Dziękujemy za poświęcenie nam czasu i chęć przybliżenia nam nieco swojej osoby. Zdajemy sobie sprawę, że przy tylu obowiązkach nie jest to łatwe. Tym bardziej wyrażamy wdzięczność. Proszę opowiedzieć nam i Czytelnikom „Mojej Parafii” jaka była Księdza pierwsza reakcja na wieść o nowej funkcji - w Parafii św. Józefa?

Ksiądz Proboszcz: Gdy tylko dowiedziałem się, że zostałem skierowany na Rektora Domu Księży Pallotyńów i Proboszcza Parafii św. Józefa Oblubieńca NMP w Radomiu, to pomyślałem sobie, że wracam do swoich.

Redakcja: Jak kształtowały się ścieżki, które ostatecznie doprowadziły Księdza Proboszcza do radomskiej parafii?

Ksiądz Proboszcz: Parafia św. Józefa była moją pierwszą parafią po święceniach kapłańskich. Pracowałem tu w latach 2010 - 2013. W sierpniu 2013 r. opuściłem Radom i wyjechałem do Lublina, by podjąć studia doktoranckie z katechetyki na Wydziale Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Wtedy pojawiła się taka myśl, tęsknota, dziś już wiem, że nieuzasadniona, że oto przyjdzie mi się rozstać z duszpasterstwem, że zostanie tylko działalność dydaktyczno-naukowa. Ale Pan Bóg już sobie z tym poradził. W Lublinie mieszkałem przy parafii Wieczerzy Pańskiej na Sławinku i to właśnie tam udzielałem się duszpastersko, prowadząc chociażby Msze święte dla dzieci edukacji wczesnoszkolnej.

Kilka miesięcy przed obroną doktoratu, która dokonała się w grudniu 2017 r., decyzją Księdza Prowincjała Zenona Hanasa objąłem funkcję Dyrektora Pallotyńskiego Centrum Młodzieży „Apostoł” i byłem odpowiedzialny za nowe powołania - takie pierwsze „sito”, które weryfikowało kandydatów do Seminarium. Obecni diakoni

to moi wychowankowie. To był bardzo piękny czas, pełen inicjatyw, posługi wśród dzieci, młodzieży i powołanych...

Potem w moim życiu przyszedł trudny czas, związany z chorobą kręgosłupa. Konieczność leczenia sprawiła, że znalazłem się w Konstancinie. Tam też, dzięki Bogu, mogłem realizować się duszpastersko. Przez 10 miesięcy pomagałem w prowadzeniu rekolekcji z postem Daniela, byłem także kapłanem Domu Generalnego Sióstr od Aniołów. To była bardzo ciekawa posługa pośród sióstr oraz w ich półpublicznej kaplicy, gdzie każdy mógł przyjść i uczestniczyć w nabożeństwach. Teraz widzę, że tam w tej „mini-parafijce” Pan Bóg powolutku przygotowywał grunt pod moją przyszłość.

Redakcja: Ma Ksiądz na myśli parafię w Hodyszewie?

Ksiądz Proboszcz: Oczywiście, że tak. Po Konstancinie wspomniany Ksiądz Prowincjał, poprosił mnie, abym poszedł do malowniczego podlaskiego Hodyszewa - do Parafii Wniebowzięcia NMP i Sanktuarium Matki Bożej Pojednania. W pakiecie oprócz funkcji Proboszcza i Kustosza zostałem także Rektorem (Przełożonym) pallotyńskiej Wspólnoty. Tu, w swoim pokoju mam wizerunek - ikonę Matki Bożej Pojednania, Królowej Podlasia, napisaną przez drogą mi s. Joannę ze Zgromadzenia Sióstr Kapucynek Najświętszego Serca Pana Jezusa, która to ikona ma dla mnie wielką wartość.

Redakcja: No i w końcu przychodzi moment, w którym otrzymuje Ksiądz informację, że obejmie funkcję Rektora Domu i Proboszcza naszej Parafii - Parafii św. Józefa w Radomiu. Jakie wtedy towarzyszyły emocje? Czy była to nobilitacja, wyzwanie, przygoda...?

Ksiądz Proboszcz: Myślę, że wszystko naraz. Przede wszystkim wielka radość - o której już wspominałem - że wracam do swoich. Wśród księży jest takie powiedzenie, że pierwsza parafia, to jak pierwsza miłość, której się nie zapomina. Dziesięć lat temu byłem tu w innej funkcji, miałem inne obowiązki. Wtedy byłem wikariuszem

odpowiedzialnym za młodzież, za oazę i scholę, prowadziłem przygotowywania do sakramentu bierzmowania, uczyłem w ówczesnym Gimnazjum nr 2 przy ul. Gagarina. Tę 3-letnią posługę wśród młodzieży bardzo sobie cenię. Do dziś z wieloma uczniami mam kontakt - niektórzy z nich przyszli się nawet ze mną przywitać, kiedy przyjechałem w sierpniu do Radomia.

Redakcja: Jakie są różnice, a jakie podobieństwa w prowadzeniu parafii małej jak ta w Hodyszewie i tak dużej jak nasza? Czy można to jakoś zestawić, porównać?

Ksiądz Proboszcz: Można spróbować je zestawiać, ale porównywanie ich mija się z celem. To są parafie o różnej specyfice posługiwania. W Hodyszewie znajduje się Sanktuarium Matki Bożej Pokoju Królowej Podlasia, nazywane Częstochową Podlasia. Pielgrzymują tam ludzie z trzech diecezji: łomżyńskiej, drohiczyńskiej i białostockiej. Parafia w Hodyszewie rzeczywiście jest malutka, kiedy odchodziłem było w niej 295 osób. Kolęda zajmowała mi, bez zbędnego pośpiechu, około 8 dni. Ale są tam także uroczystości, w tym trzy duże odpusty, na które zjeżdżają tysiące ludzi. W czasie tych świąt potrafilismy udzielać 7000 Komunii świętych. Tam jest zupełnie inna rzeczywistość duszpasterska, mentalna, widoczne są różnice w religijności. Tam pobożność jest większa, ludzie się znają...

W Radomiu prezentuje się to inaczej. Charakter miejski ma swoją specyfikę, inną - nie lepszą czy gorszą - po prostu inną. W dużych miastach i dużych parafiach daje się zauważyć większą anonimowość wśród ludzi, ale na szczęście w naszej parafii ludzie chcą się spotykać i przybywają do kościoła i nawet zagadują z proboszczem, co mnie ogromnie cieszy.

Redakcja: Objęcie nowej parafii musi się wiązać z jakimiś planami, postanowieniami. Zdradzi nam Ksiądz Proboszcz swoje zamiary związane z parafią św. Józefa?

dokończenie na 3 stronie >>>

Ksiądz Proboszcz: Zdradzę, zdradzę... :) Chciałbym podzielić je na dwa obszary: duchowe i materialne. W obszarze duchowym moim priorytetem jest ożywienie kultu św. Józefa. Mamy potężnego Patrona. Święty Józef jest patronem rodzin, robotników, patronem dobrej śmierci. Jest cichy i pokorny. Chciałbym, by parafianie oddawali mu należną cześć. Już od stycznia ruszy nieustająca Nowenna do św. Józefa – rozbudowane środowe Nabożeństwo, podczas którego będą przedstawiane prośby i intencje za wstawiennictwem św. Józefa, a zarazem będą to prośby intencje Mszy św. o godz. 18⁰⁰. Jest to trochę taki model sanktuarijny.

Ponadto, w naszej parafii będą zorganizowane i prowadzone kursy przedmażeńskie metodą warsztatową w Wielkim Poście i Adwencie. W ubiegłym tygodniu zostałem powołany przez Księdza Biskupa Marka Solarczyka do przygotowywania takich kursów dla naszego Dekanatu Radom Południe. Zaprosiłam już wielu specjalistów do tego przedsięwzięcia: psychologa, seksuologa, filozofa, kanonistę, a także asystentów poradnictwa rodzinnego, którzy prowadzili ze mną kursy przedmażeńskie w Hodyszewie.

Redakcja: Na czym polega metoda warsztatowa kursu przedmażeńskiego i poradnictwa rodzinnego?

Ksiądz Proboszcz: Polega ona na tym, że zajmujemy się konkretnym problemem i próbujemy go rozwiązać po uprzednim uzyskaniu wiedzy merytorycznej, normatywnej. Chciałbym, aby poradnictwo rodzinne było przedsięwzięciem, w którym oprócz specjalistów działają także małżonkowie dla małżonków. Marzy mi się także zainicjowanie w naszym kościele Mszy świętej w intencji: o dobrego męża i dobrą żonę – za przyczyną św. Józefa. A jeśli jest już ktoś zaręczony, to także włączenie do Mszy świętej błogosławieństwa pierścionka zaręczynowego.

Redakcja: To bardzo dobry pomysł. Wielkim problemem naszych czasów jest singielstwo, ale także związki partnerskie, niesakramentalne.

Ksiądz Proboszcz: Tak. Ludzie boją się odpowiedzialności, zostawiają sobie furtkę na wypadek, gdyby coś

nie wyszło. A taka idea pobłogosławienia pierścionka zaręczynowego jest szczególnym stopniem przygotowania do małżeństwa. Nie jest sakramentem, to oczywiste, ale etapem w przygotowaniu do sakramentu małżeństwa. I chciałbym to wprowadzić przy okazji kursów przedmażeńskich.

Marzy mi się także powołanie wspólnoty na wzór takiej, jaką prowadziłem w ołtarzewskiej parafii – „Rodzinna Przystań”. Skupiała ona małżonków z dziećmi i była odpowiedzią na List siostry Łucji do Kardynała Caffary, w którym pisała, że ostateczna bitwa pomiędzy Bogiem i szatanem zostanie stoczona o małżeństwo i rodzinę. I to zainspirowało młode małżeństwa i rodziny do stworzenia takiej wspólnoty, najpierw nieco na gruncie towarzyskim, potem duchowym, formacyjnym. Okazało się, że chcieli i potrzebowali czegoś więcej. Wspólnej modlitwy, Adoracji, Mszy świętej... I to była piękna idea, której przewodniczyłem.

Redakcja: To wielkie plany i zamierzenia duchowe. A te materialne?

Ksiądz Proboszcz: To przede wszystkim wymiana oświecenia naszego kościoła. Nawiązałem już ścisłą współpracę z profesjonalną firmą, która – podobnie jak w Hodyszewie – pomoże zrealizować nam to przedsięwzięcie. W naszym kościele będzie intensywniejsze światło o cieplej lub neutralnej barwie, będą kaskadowo usytuowane żyrandole, pięknie podświetlona Droga krzyżowa. Znikną kinkiety, podświetlony zostanie także chór. W prezbiterium zostanie doświetlona gloria, ale z wykorzystaniem tego, co już jest. Firma, z którą współpracowałem w Hodyszewie jest pomysłowa i nie chce zniszczyć tego, co już jest, ale to ponownie wykorzystać - oszczędzając środki.

Marzy mi się także wymiana nagłośnienia, które po 30 latach mocno trzeszczy, ma popękaną membranę. Zadzwoiłem do swojego znajomego i podjąłem już konkretne działania w tym kierunku.

Mam także nadzieję, że w nowym roku ruszymy z montażem fotowoltaiki na plebanię, którą ze względu bezpieczeństwa planuję zrobić wokół kościoła. Szukam rozwiązań energooszczędnych, bo rachunki za prąd

są dość wysokie. Pracując w Hodyszewie udawało mi się pozyskać wiele środków z funduszy i programów, między innymi z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska czy Nowego Ładu. Tu chciałbym działać podobnie.

Redakcja: Słuchając Księdza Proboszcza odnoszę wrażenie, że jest Ksiądz zaabsorbowany wielkimi planami i zamierzeniami. A jak wygląda zwykle codzienne życie? Czy znajduje Ksiądz jeszcze czas wolny: na odwiedzinach rodziny, spotkania z przyjaciółmi?

Ksiądz Proboszcz: Znajduję, oczywiście, że znajduję. W mniejszej ilości, ale tak. Mój dzień rozpoczynam o 5⁰⁰ rano od... kawy, bo muszę się dobudzić. :) Potem poranne modlitwy, zwykłe poranne czynności, Msza św., posługa w konfesjonale. W każdą środę jestem poza parafią, gdyż jestem też wykładowcą w Seminarium w Ołtarzewie. W wolniejszy dzień robię zakupy do domu, odpowiadam za Wspólnotę księży, układam grafik, jeżdżę po urzędach świeckich i kościelnych. W moim przypadku takim wolniejszym dniem jest wtorek - staram się wtedy odpocząć. Bardzo lubię jeździć do Skaryszewa, do sióstr karmelitanek. To jest dla mnie reset, tam odpoczywam, modlę się.

Redakcja: Czy ma Ksiądz Proboszcz szczególne marzenia, które chciałby spełnić będąc Gospodarzem na Młodzianowie?

Ksiądz Proboszcz: Marzeniem moim jest to, by każdy parafianin czuł się tu jak u siebie, nie jak intruz, niechciany gość, ale ktoś, kto czuje się tu jak w Domu.

Marzę też, by ożywić ducha pielgrzymowania. Mam już pomysły, właściwie dwie propozycje. Jedna z nich to czerwcowy pielgrzymka do Medjugorie. Mamy tam piękny pallotyński Dom - Polski Dom Pielgrzymy Królowej Apostołów - 800 metrów od kościoła. To będzie pielgrzymka autokarowa z bardzo dobrego biura podróży, ale z przerwami na odpocznik i zwiedzanie.



KALENDARZ LITURGICZNY

IV TYDZIEŃ PSAŁTERZA

25 grudnia 2023r. – PONIEDZIAŁEK
UROCZYSTOŚĆ

NARODZENIA PAŃSKIEGO

Imieniny: Anastazji, Eugenii

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Iz 52, 7-10

PSALM 98, 1bcde. 2-3b. 3c-4. 5-6

EWANGELIA: J 1, 1-18

26 grudnia 2023r. - WTOREK

ŚWIĘTO ŚW. SZCZEPANA,
PIERWSZEGO MĘCZENNIKA

Imieniny: Szczepana, Piotra

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Dz 6, 8-10; 7, 54-60

PSALM 31, 3c-4. 6 i 8ab. 16-17

EWANGELIA: Mt 10, 17-22

27 grudnia 2023r. – ŚRODA

Imieniny: Cezarego, Jana

1. czytanie: 1 J 1, 1-4

PSALM 97, 1-2. 5-6. 11-12

EWANGELIA: J 20, 2-8

28 grudnia 2023r. – CZWARTEK

Imieniny: Antoniego, Emmy

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: 1 J 1, 5 – 2, 2

PSALM 124, 2-3. 4-5. 7-8

EWANGELIA: Mt 2, 13-18

29 grudnia 2023r. – PIĄTEK

Imieniny: Dominika, Tomasza

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: 1 J 2, 3-11

PSALM 96, 1-2. 3 i 5b i 6

EWANGELIA: Łk 2, 22-35

30 grudnia 2023r. - SOBOTA

Imieniny: Dawida, Eugeniusza

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: 1 J 2, 12-17

PSALM 96, 7-8. 9-10

EWANGELIA: Łk 2, 36-40

ROZMOWA Z KSIĘDZEM PROBOSZCZEM...

dokończenie z 3 strony

Druga propozycja, to pielgrzymka lotnicza do Rzymu, ze znakomitym przewodnikiem, naszym Viceprowincjałem, ks. Grzegorzem Kurpem SAC, moim kolegą z kursu, którego poznamy bliżej w Święta Bożego Narodzenia. Jest taki plan, że oprowadzi nas po Rzymie, bo mieszkał i studiował w nim przez 6 lat.

Chciałbym, aby z naszej parafii co-rocennie wyjeżdżała jedna pielgrzymka zagraniczna i jedna krajowa.

Redakcja: Czy planuje Ksiądz przywrócić działanie Rady parafialnej?

Ksiądz Proboszcz: Tak. Statut naszej diecezji stanowi, że z chwilą odejścia proboszcza, automatycznie rozwiązuje się rada parafialna i trzeba powołać nową. Niedługo spotkam się z członkami poprzedniej Rady pa-

rafialnej, podziękuję za współpracę, rozwiążemy ją i powołamy nową.

Rada parafialna jest cennym głosem doradczym proboszcza, który dzieli się, podpowiada, wysuwa pomysły. Cenię sobie to „ciało”, ale na wszystko przyjdzie czas. Chciałbym, aby w nowej Radzie była różnorodność wiekowa, siła młodości, ale także siła doświadczenia, szeroki wachlarz wiekowy. Jestem otwarty na pomysły, idee i przedsięwzięcia. Zasadniczo można powiedzieć, że jestem otwarty jak stodoła w czasie żniw! ;) ;)

Redakcja: No i zrobiła nam się zabawna puenta naszej rozmowy. Pięknie dziękujemy za spotkanie! Życzymy sił i błogosławieństwa Bożego w realizacji wszystkich planów i zamierzeń!

Redakcję podczas rozmowy reprezentowali:

Marzena Faryna i Adam Żak



OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Serdecznie witamy w naszej parafialnej Wspólnocie Księdza viceProwincjała Grzegorza Kurpa SAC i dziękujemy mu za głoszone świąteczne Boże Słowo.
2. Dziś i jutro nie będzie wieczornego nabożeństwa.
3. Jutro Święto św. Szczepana, pierwszego męczennika. Msze święte – jak w każdą niedzielę. Jutrzejsza taca jest przeznaczona na Katolicki Uniwersytet Lubelski.
4. W środę, 27 grudnia, rozpoczynamy wizytę duszpasterską rodzin naszej parafii. To czas modlitwy, rozmów i błogosławieństwa domów na nowy 2024 rok. Podczas kolędy w każdym mieszkaniu na stole powinien być: krzyż, Pismo Święte, woda święcona, kropidło oraz zeszyty lub ćwiczeniówki do katechezy dzieci i młodzieży.
5. Podczas kolędy nie będzie w piątki Mszy świętej o godz. 15⁰⁰ i popołudniowej Adoracji.
6. W najbliższą niedzielę w księgarni i zakrystii, a w tygodniu w kancelarii parafialnej, będzie można nabyć kredę i kadzidło, które przynosimy 6 stycznia do poświęcenia. Składane przy tej okazji ofiary są przeznaczone na potrzeby młodzieżowej Scholi Pallottiego.
7. W najbliższą niedzielę o godz. 17²⁰ Nabożeństwo dziękczynno-przebłagalne za rok 2023. Za publiczne odmówienie tego dnia hymnu „Ciebie Boga wystawiamy” można uzyskać odpust zupełny pod zwykłymi warunkami.
8. Od nowego roku, w każdą środę o godz. 17⁰⁰ będzie w naszym kościele Nabożeństwo do św. Józefa, a o godz. 18⁰⁰ Msza święta w intencjach zbiorowych za osoby żyjące i zmarłe. Zapraszamy do wspólnej modlitwy.